

Rekurencja jako narzędzie do tworzenia segmentów językowych współczesnej polszczyzny

Włodzimierz Lapis i Piotr Wierzchoń

Institute of Linguistics, Adam Mickiewicz University
ul. Międzychodzka 5, 60-371 Poznań

{lapisw|wierzch}@amu.edu.pl

Abstract

In the present text, we discuss the phenomenon of recurrence with a special focus on the issue of its formal, mathematical description. Words as well as linguistic and extralinguistic expressions created by the means of recurrence have been described along with their subject references (denotants), the methods of their construction and record. The restrictions implied on their creation were shown in the classes defined by the areas of language: system, norm and usage. We also analysed their intonation in speech. In the description, a formalism based on the theory of sets was used (set theory, abstraction classes, n-dice theory). The examples came from a corpus of Polish.

1. Preliminaria

Tworzone w sposób rekurencyjny słowa i wyrażenia językowe i pozajęzykowe zostały w niniejszym artykule opisane poprzez:

- wskazanie ich odniesień przedmiotowych (denotantów),
- podanie fizycznego sposobu ich konstrukcji i zapisu,
- podanie ograniczeń stosowanych w ich konstrukcji,
- umiejscowienie ich w poszczególnych klasach wyznaczonych przez 3 obszary języka: system, normę i uzus,
- omówienie intonacji stosowanej przy ich wymowie.

2. Podstawowe definicje

Zacznijmy od podania definicji *rekurencji* (w literaturze przedmiotu określanej także mianem *rekursji* – literatura logiczna oraz *reduplikacji* – literatura językoznawcza). Rozumiemy przez nią możliwość tworzenia wyrażeń o z góry określonej strukturze, ale dowolnej długości. Co istotne, zakładamy przy tym, że owo rozszerzenie syntaktyczne musi nieść ze sobą również pokrewne rozszerzenie przedmiotowe. Celowo piszemy tu „przedmiotowe”, a nie „syntaktyczne”, aby nie ograniczać się tym stwierdzeniem jedynie do wypowiedzi językowych, ale by obejmowało ono również szereg wypowiedzi pozajęzykowych (zob. punkt 4.1).

Nasze rozważania prowadzić będziemy:

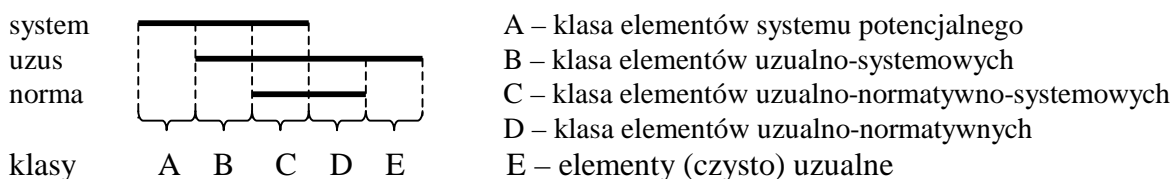
1. w ujęciu synchronicznym, a więc ograniczonym czasem (do teraźniejszości) i przestrzenią (do obszaru stosowania języka polskiego),
2. zgodnie z postulatami¹ wysuniętymi przez przedstawicieli szkoły strukturalizmu czeskiego.

¹ Por. Saussure 1961, Hjelmslev 1953, Apresjan 1971, Harris 1951, 1968.

W ujęciu tym, na gruncie działu językoznawstwa zwanym „kulturą języka”, funkcjonują trzy obszary obiektów językowych, wyznaczone przez uzus, normę i system, przy czym odpowiednio definiujemy:

1. *system językowy* jako ogół elementów językowych i wzorów konstrukcyjnych (reguł) ich łączenia,
2. *uzus* (inaczej: *zwyczaj językowy*) klasa środków językowych, które są zwyczajowo, praktycznie używane; zakres owego pojęcia wyznaczyć można w oparciu o tzw. poczucie językowe (intuicyjną świadomość językową) określonego, idealnego użytkownika języka,
3. *norma* – skodyfikowany² (na potrzeby języka literackiego, rozumianego jako język ludzi wykształconych³) uzus; w jej skład wchodzi zatem środki językowe, które nie tylko są używane, ale i zaaprobowane przez użytkownika rozważanego języka na danym etapie jego rozwoju.

Między tymi obszarami zachodzą więc następujące zależności, wyznaczając tym samym pięć klas językowych: A, B, C, D i E.



Schemat 1. Zależności między systemem, uzusem i normą.

Fraza – to niepusty, spójny (bez spacji) ciąg znaków alfabetu języka naturalnego (np. *pas, ikj* itp.).

*Słowoforma*⁴ (inaczej *forma wyrazowa*) – to niepusty, spójny ciąg znaków alfabetu języka naturalnego powiększonego o separator „-” (np. *drzwi, chłopo-robotnik, aokyo* itp.).

Wyrażenie językowe – to niepusty ciąg słowoform (ewentualnie wzbogacony zdefiniowanym w danym systemie znakami interpunkcyjnymi – zgodnie z regułami ich stosowania) posiadający znaczenie leksykalne⁵ (np. *bardzo, bardzo młody, bardzo młody pracownik* itp.).

Wyrażenie pozajęzykowe – to niepusty ciąg słowoform nie posiadający znaczenia leksykalnego, lecz mający odniesienie przedmiotowe (np. *i-cha-cha; puk, puk; la-la-la-la-la-la-la* itp.).

Słowo – to słowoforma zbudowana bez użycia znaku separatora, posiadająca znaczenie semantyczne (leksykalne i gramatyczne lub gramatyczne). Jest więc ono szczególnym przypadkiem wyrażenia językowego (jednoelementowego, bez separatora i – rzecz jasna – znaków interpunkcyjnych).

W pracy tej jesteśmy zainteresowani tworzeniem wyrażeń pozajęzykowych, jak i językowych (jedno- i wielowyrazowych), z wyłączeniem zdaniowych (tj. tworzących zdanie) wielowyrazowych wyrażeń językowych.

3. Notacja

Kształt budowy wyrażeń oddawać będziemy przy pomocy tzw. wyrażeń regularnych⁶. Otóż, dysponując ustalonym alfabetem (liter języka polskiego powiększonym o znaki interpunkcyjne i symbole spacji i separatora „-”) przyjmujemy, że wyrażeniem regularnym *W* jest:

1. każdy z elementów tego alfabetu,

² W zakresie form kodyfikacji por. SO, SPP.

³ Por. SJPSz; hasło: **literacki**.

⁴ W kwestii szczegółowej (tj. szerszej analizy pojęć *wyraz, słowoforma* itp.) por. Wierchoń 1998.

⁵ Por. Bańcerowski et al. 1982: 198, Pogonowski 1990.

⁶ Stosujemy pojęcie wyrażenie regularne obciążone semantycznie w obrębie lingwistyki matematycznej. Oznacza to, iż nie posługujemy się w tym miejscu pojęciem wyrażenie regularne z konotacją np. języka PERL.

2. jeśli wyrażenia $\alpha, \beta \in W$, to $\alpha\beta, \alpha \cup \beta \in W$,
3. jeśli $\alpha \in W$, to $\alpha^* \in W$.

Tak więc wyrażenia te opisują m. in. słowa:

1. a, o, k ,
2. to (jako sklejenie⁷ t i o), ga (jako sklejenie g i a), tok (jako sklejenie to i k), ton i $toga$ (ponieważ istnieje: $to(n \cup ga) = ton \cup toga$, które opisują dwa słowa: ton i $toga$),
3. $uuuu$ (jako element zbioru $u^* = \{\lambda, u, uu, uuu, \dots\}$, tj. u w dowolnej krotności); wyrażenie to możemy skrótowo zapisać jako u^4 . Użyte tu λ oznacza pusty ciąg elementów.

Celem uniknięcia nieporozumień spację oznaczając będziemy symbolem „_”.

Obok A^* oznaczającego wyrażenie A w dowolnej krotności – wprowadźmy jeszcze dodatkowe niestandardowe oznaczenia:

- A^+ – na oznaczenie wyrażenie A w niezerowej krotności (a więc równej co najmniej 1),
- A^x – na oznaczenie wyrażenie A występującego w krotności co najmniej 2,
- $A^{x \geq n}$ (np.: $A^{x \geq 5}$) – na oznaczenie wyrażenie A występującego w krotności co najmniej n (tu: co najmniej 5).

Jeśli w wykładnikach tych wyrażen po kresce pionowej „|” dodamy pewną liczbę naturalną m , (np. „|7”), to oznaczać to będzie: w krotności co najwyżej m (np. w przytoczonym przykładzie: w krotności co najwyżej 7). Tak więc np. $A^{x \geq 5}$ oznacza A w krotności od 2 do 5. W wyniku przeprowadzonej analizy możemy wyróżnić kilka klas rozważanych tu obiektów.

4. Wyrażenia dźwiękonaśladowcze

4.1. Wyrażenia czysto pozajęzykowe

Są to wyrażenia:

opisujące muzykę – częste frekwencyjnie⁸ $la(-la)^*$, wykorzystywane do odtwarzania melodii utworu muzycznego, czy też wyrażenia wykorzystywane do oddania dźwięku konkretnego instrumentu muzycznego, jak np. trąbki ($(tra(-ta)^x _)^x$) czy też puzonu ($(pa(-pa)^x _)^x$);

⁷ Inaczej: konkatencja. Konkatencja (łac. *concatenatio* ‘związanie łańcuchem’) jest dwuargumentową operacją, która łączy ze sobą określone znaki w tzw. rzędki. Konkatencja różni się jednak od dodawania tym, że podczas operacji dodawania nie jest istotna kolejność składników, podczas gdy konkatencja zakłada określony, ustalony szyk. Dla przykładu, konkatencjując ciągi *dom-* i *-u* otrzymamy ciąg *domu*. Istotne jest, by w jawny sposób sprecyzować te miejsca w konkatencjonowanych segmentach, które stanowić mają granicę pomiędzy nimi w złożonym segmencie.

⁸ „Zagrałyśmy z koleżanką refleksyjną pieśń na violę da gamba i gitarę. Naliczyłam jakieś siedem, osiem natrętnych bzyków budzikowych, co jak sądzę miało znaczyć: "przynudzasz". Ktoś podłapał nawet linię melodyczną i w jednym z bardziej dramatycznych miejsc tekstu zawtórował mi na: la, la, la”. www.uni.lodz.pl/puls (Puls Studenta nr 7 – PoYAPAowe refleksje).

„Zbliżył się do Justyny tak, że ramieniem rękawa sukni jej dotykał; w przytłumionym głosie jego czuć było, że drżał.

- La! la! la! – zawołała.

Śpiewnie, figlarnie echo aż pod koniec firmamentu poniosło nutę:

- La, la, la, la, la!

Znowu jednak nie było to tym, o czym mówić chcieli”. Eliza Orzeszkowa *Nad Niemnem*.

„Tu niegdyś w wiosny poranki

Najpiękniejsza z tego sioła,

Zosia pasając baranki

Skacze i śpiewa wesoła.

La la la la.

Oleś za gołąbków parę

Chciał raz pocałować w usta;

Lecz i prośbę, i ofiarę

Wyśmiała dziewczyna pusta.

La la la la.

oddające dźwięki wydawane przez:

- urządzenia techniczne, tj. np. dwutakt (dwusuw) (pyr(-pyr)^x) czy też karabin maszynowy (tra(-ta)^x)⁹, syrenę przemysłową (e^x-a^x(-e^x-a^x)), ((bru(m)⁺ - (u(m)⁺)⁺(-u(m)⁺)⁺) opisujące dźwięk wydawany przez motocykl, w którym dynamicznie zmienia się wielkość dopływu paliwa
- naturę¹⁰, np. kurę¹¹ (ko(-ko)^x), termita (beze(-beze)^x), wiatr ((sz)^x(-sz)^x),

wyrażenia **odnoszące** się do fragmentów natury: np. opisujące jazdę konia / konną (pa-ta-taj/, ?pa-ta-taj)^x)¹² czy wykorzystywane do przywoływania kurcząt (cip(-cip)^x)¹³, itp.

Zauważmy, że niektóre z przytoczonych powyżej wyrażen (np. opisujące wiatr, trąbkę) są „podwójnie rekurencyjne”, gdyż rekurencja odnosi się w nich do czynnika, który uległ już rekurencyjnemu rozszerzeniu, a wyrażenie opisujące borowanie jest wręcz „potrójnie rekurencyjne”. Takie wielokrotne rozszerzenie rekurencyjne daje po prostu wyrażenie rekurencyjne.

4.2. Wyrażenia parajęzykowe o rdzeniu językowym

Mamy tu na myśli np. słowo *fr(u)*^{x23} (o rdzeniu *fru*¹⁴), które choć fonicznie raczej opisuje dźwięk, to jednak służy do ekspresywnego (leksykalnego) wyrażania bezpowrotnej straty czegoś, np.: *miałem kupę kasy, ale fru, cała poszła na ruletkę*.

5. Wyrażenia niedźwiękonaśladowcze (językowe)

5.1. Wyrażenia powstałe przez mnożenie frazy

Do grupy tej zaliczamy wyrażenia:

- a) stosowane dla wyrażenia istnienia w danym momencie takiego fragmentu wypowiedzenia, którego dokładnym znaczeniem leksykalnym nie jesteśmy zainteresowani, np.:

Józio dał wstążkę pasterce,

Antoś oddał swoje serce;

Lecz i z Józia, i z Antosia

Śmieje się pierzchliwa Zosia.

La la la la”. Adam Mickiewicz *Dziady*.

⁹ Por. homofoniczne, niehosemantyczne użycie: „(...) i nawet w „Panoramie” hejnalista na wieży kościoła Mariackiego udawałby, że po reformie gra „tra ta ta” za pieniądze jak gdyby nigdy nic” www.pomorska.pl/1999/sty/080199/10.htm.

¹⁰ Interesującym przypadkiem jest homofonia dźwięków wydawanych przez elementy techniczne i przedstawicieli świata ożywionego: np. opisujący brzęczenie muchy czy też borowanie wyraz (*bz*^x(-z^x)⁺). Oczywiście, mówimy w tym wypadku o zupełnie innych wyrazach, które łączy relacja homofonii.

¹¹ „Powinieneś się być kurkiem urodzić, śmiecie pod przyzbami rozgrzebywać i "ko, ko, ko!" na czubatki wołać”. Henryk Sienkiewicz *Potop*.

¹² Por. niekonwencjonalne użycie słowoformy pa-ta-taj w poezji:

„Rzekł sternik jednoręki:

"Znam słowa te i dźwięki.

To gwara krasnoludków

Z morskiego szczepu Utków,

Ten szczep miał przeszłość sławną,

Lecz już wyginął dawno,

Zostali tylko dwaj:

Pli-plaj i Pa-ta-taj”. Jan Brzechwa *Wyprawa na „Ariadnie”*.

¹³ „Widywał nieraz na wsi gospodynię lub panienkę ze dworu, jak wyszedłszy na środek dziedzińca, rzuciły poślad wołając "cip! cip!... taś! taś!..." Złotywał się wówczas do nich ptactwo – ale jakie ptactwo? Kury, perliczki, gęsi, kaczkę, indyki – zwykły plebs ptasiego rodzaju, niezdolny latać, zajęty wyłącznie żerem i sam na żer przeznaczony.” Wiktor Gomułcki *Wspomnienia niebieskiego mundurka*.

„Laboga, do cna przepomniałam. Józka, łap no te żółte kogutki. Cipuchny! Cip, cip, cip! A może jajków przódzi, co? A może chleba?” Władysław Reymont *Chłopi*.

¹⁴ „To dziwne, ale w ogóle nie czułam strachu. Podeszłam do krawędzi. Usłyszałam pytanie: „Gotowa?”. Gotowa - powiedziałam. „Na 3, 2, 1 skaczemy. 3-2-1 bungee! I fru – poleciałam”. *Dziennik wschodni* 17 kwietnia 1998.

- *bla(-bla)^x* (np. przy omijaniu nieistotnego fragmentu czytanego komuś na głos¹⁵),
 - *ple(-ple)^x* (ironiczne przerwanie komuś dla wyrażenia informacji, że ktoś „przynudza” lub też „plecie głupstwa”¹⁶);
 - *pla(-pla)^x* (podobnie jak wyżej¹⁷);
- b) stosowane dla podkreślenia chcenia, akceptacji, zachodzenia czegoś, czy też poglądu przeciwnego – poprzez danie odpowiedzi *tak(, _tak)⁺* lub *nie(, _nie)⁺*.

5.2. Wyrażenia powstałe przez mnożenie okolicznika przed określanym przez niego słowem

Są to wyrażenia służące do podkreślenia wielkości czasu (np. *(dawno_)⁺temu¹⁸*, *(bardzo_)^{*}stary¹⁹*, pewnych działań (np. *(bardzo_)^{*}mocno²⁰*), pewnych okoliczności (np. *(bardzo_)^{*}ważny*), nasilenia cech *(bardzo_)⁺duży²¹*, *(bardzo_)⁺głupi*, *(zupełnie_)⁺niepoważny*, *(całkiem_)⁺znośny²²* itp.

¹⁵ Por. inne konteksty: „No cóż, start w trybie awaryjnym, bo przecież system nie został zamknięty prawidłowo bla, bla, bla... potem start normalny i... ta paskudna myśl, że ten wstrętny wirus nadal tu jest” www.wirtual.pl/software.html. „Ojczyzna to nie statek, nie musi Pan swojej roli grać do końca. Pozostała część expose to już same takie "...Utrzymanie wizerunku... Energiczne kontynuowanie... Porządkowanie wprowadzonych reform... Przygotowane zostanie... Jestem przekonany...”, czyli jak zawsze BLA, BLA, BLA...” www.angora.com.pl/teksty/klika/_24-00.html.

„w Miejskim Ośrodku Kultury obejrzeć będzie można program kabaretowy Bogdana Smolenia zatytułowany "Bo co się nie robi dla kraju czyli polskie bla bla bla"...”. Tygodnik Podhalański Rok VII, nr 1. 7 stycznia 1996.

¹⁶ Por. „Ple ple...” albo „pla pla...” – plotkowanie, plecenie (bez ładu i składu) – wszystko to tradycyjnie wiąże się z kobiecymi sposobami ekspresji słownej. Czasowniki i dźwięki naśladowujące taką mowę zdają się pochodzić od jednego rdzenia, przywodzącego na myśl angielskie plot – znowę albo powieściową fabułę, wątek czy intrygę, o której mówimy niekiedy, że została spleciona, albo utkana. W ten sposób mamy w garści cały splot znaczeń i odniesień, zakreślających tematyczną przestrzeń niniejszego tekstu, albo ramy, na których zostanie rozpięty. Chodzi mianowicie o związki między czynnościami plecienia, tkania, mówienia i pisanania”. www.oska.org.pl/biuletyn/b6/szczuka.html.

¹⁷ „Ja tu sobie pla, pla, a wielu czeka na informacje o oddziałach jakimi przyjdzie nam dowodzić. Po naszej stronie największą ciekawostką jest sterowanie postacią króla Alrica, co gość macha mieczem i klnie, o przeprasząc zaklina, czyli czaruje to aż szczena opada”. www.gry.wp.pl/recenzje/m/myth_2.html.

¹⁸ „Biały Bóbr wyszedł naprzeciw Old Destha i zwyczajem białych podał mu na powitanie rękę. Dawno, dawno temu wypalił z nim bowiem fajkę pokoju”. Karol May *Winnetou*.

„MARYSIA

Dawno, dawno, tyle lat.

WIDMO

Skłonię ku mnie główkę, skłoni.

MARYSIA

Hańśmy stoli w dłoni dłoni –

szedł od ciebie swat.

WIDMO

Dawno, dawno, tyle lat”. Stanisław Wyspiański *Wesele*.

„Droga tam szła na mały wzgórek, gdzie omijane przez żyjących, w cieniu kilkunastu brzoź leżało samotne cmentarzysko cholerycznych, dawno, dawno, przed wieloma laty tu schowanych”. Stefan Żeromski *Popioły*.

„Znowu chodzić zaczął. O, jak to dawno, dawno było, kiedy te dźwięki i te słowa o jego młode, świeże, gorące serce...”. Eliza Orzeszkowa *Nad Niemnem*.

¹⁹ Por. wyszukane z korpusu zgromadzonego przez P.W. kolokacje: (bardzo, bardzo) biała, biedni, bliskiego, blisko, bogaci, boleć, brak, cieszy, ciężka, daleko, dawna, dawno, delikatne, długa, długo, dobra, dobrze, drogie, dużo, duży, dziękuję, dzikie, gorąco, gorący, kochać!, konkurencyjnej, kręta, leniwie, maluczkich, małe, małego, mało, miły, mocno, nie, niskim, nisko, nudzą, olbrzymia, opłaczalne, piękne, pijana, pokornie, pomagać, potrzebna, pragnąłem, proszę!, przykro, realnym, rozkraczone, różne, różni, rzadko, samotny, serdecznie, słabe, smutnie, spokojna, stara, starego, szczęśliwa, tchórzliwi, trudne, trudnego, trudno, udane, umiarkowanym, ważne, wąskiej, wiele, wielkie, wolno, wstępne, wstyd, wysoko, wzruszona, zachęcająca, zahartowany, złożony, zmęczony, znajomego, życzliwy, żywą.

²⁰ „ZOSIA

Chciałabym kochać, ale bardzo,

ale tak bardzo, bardzo, mocno”. Stanisław Wyspiański *Wesele*.

²¹ „Gdybym miała hulajnogę,

Odbywałabym podróże

5.3. Wyrażenia powstałe przez mnożenie przedrostka

Wyróżniamy w tym miejscu dwa rodzaje obiektów – słowa i symbole:

- a) do tworzenia słów wykorzystujemy przedrostki *pra-* i *po-*, otrzymując tym samym np. *praprababcia*²³, *popopojutrze*, oddające następstwo czasowe pokoleń czy też kolejnych dni;
- b) w symbolice rozmiarów odzieży stosujemy przedrostek *X* (od *extra* = super, tj. bardzo), na oznaczenie ubrań bardzo dużych czy też bardzo małych: ... *XXXS*, *XXS*, *XS*, *M*, *L*, *XL*, *XXL*, *XXXL*²⁴, ... (gdzie *S* = *small*, tj. mały; *M* = *middle*, tj. średni; *L* = *large*, tj. duży).

Opisane w tym punkcie przedrostki stosuje się w maksymalnej liczbie trzech.

5.4. Wyrażenia powstałe przez rozciągnięcie pojedynczej samogłoski

Mamy tu na myśli np. wyrażenia $u^{x \geq 3}$, $o^{x \geq 3}$, $a^{x \geq 3}$ (opisujące odpowiednio dźwięki: zawodu, zachwytu, zadziwienia) czy też $i^{x \geq 3}$ (wyrażające oczekiwanie rozmówcy na dokończenie wypowiedzi, w piśmie często oddawane przez: „ – i..._”²⁵). W wypowiedzeniach tych znaczną rolę odgrywa właściwa ich modulacja (bez niej często mogłyby one w ogóle nie być zrozumiałe!).

5.5. Wyrażenia powstałe przez rozciągnięcie pojedynczej głoski lub wielu głosek w wyrazie

Z sytuacją taką mamy do czynienia w dwóch przypadkach:

- a) w zastosowaniu do wykrzyknień typu: *ratunku!*, *alarm!*, *hura!*, w celu zwiększenia ich wyrazu emocjonalnego (przy czym efekt ten wszedł już na stałe do języka literackiego (SO) w postaci – przyjętej za poprawną – formy *hurra!*)²⁶,

Nawet bardzo, bardzo duże”. Jan Brzechwa *Wiewiórka i bóbr*.

²² Por. podwojenie przysłówka *całkiem* w wyrażeniu: *Całkiem, całkiem* `zwrot wyrażający umiarkowaną aprobatę połączoną z pewnym zdziwieniem, że taka aprobatą jest należna' PSWP, t. 6. Konteksty: „Można by pogdybać, tym bardziej, że pogoda w poprzednich latach była, powiedzmy ogólnie, całkiem, całkiem i w związku z tym, statystycznie rzecz biorąc... uff... będzie...”. www.pomorska.pl/1999/maj/070599/5.htm.

„Kilka dużych psów powiesiłem na pierwszych "Flintstonach" (tych sprzed 6 lat), ale z dzisiejszej perspektywy film wydaje mi się całkiem, całkiem... Przynajmniej John Goodman był na swoim miejscu, a obsada aktorska nie była tak straszliwym nieporozumieniem”.

www.gazeta.com.pl/Iso/Plus/Kultura/Film/Film-Ej/155fli.html.

²³ „A ponieważ cofając się jedynie o 10 pokoleń (to jest o około 200 lat w historii rodzinnej) dochodzimy do sumarycznej liczby 1022 babć i prapra...prababć, to istnieje wielkie prawdopodobieństwo statystyczne, że obyczajowa wpadka zdarzyła się w przeszłości rodzinnej każdego z nas”. *Polityka* 18/2000 (2243).

²⁴ „– Właściwie to nie wiem, czy jest to wina naszych handlowców, którzy trochę o nas zapominają, czy producentów, którzy faktycznie nie mają dla osób o rozmiarach XXXL ciekawej propozycji - wzdycha Ryszard Bzodek”.

„Teoretyczne prace Hertza polegały głównie na porządkowaniu spuścizny Maxwella i popularyzowaniu jego teorii. Gdyby nie wysiłki Hertza, studenci fizyki musieliby uprawiać kulturystykę, żeby nosić koszulki rozmiaru XXXL ozdobione nieporadnymi rachunkami Maxwella”. www.wiw.pl/fizyka/boskaczastka/Esej00000000036A84A11.htm.

²⁵ „– A co mi dasz za to? – dopytuje malec, nie uważając sprawy za skończoną.

– Mam piłkę... Chcesz?

– Iiii... Pewnie "parciana".

– Nie, "włosianka". Na wierzchu skóra prawdziwa.

– Eeee!... Taka to nie bardzo odskakuje”. Wiktor Gomulicki *Wspomnienia niebieskiego mundurka*.

„Sprężycki, na kolegę nie patrząc, zauważył tylko:

– Iiiii...

– Jak stary zaczniesz prawić o swoim "poeście serca", "śpiewaku Justyny", to jak Bożę kocham, język gryzę, żeby nie wybuchnąć śmiechem!”. Wiktor Gomulicki *Wspomnienia niebieskiego mundurka*.

²⁶ Por. rozchwianie tekstowe ortografii wyrazu *hurra*:

„Czasem lubię się poczuć jak niegdysiejszy myśliwy przynoszący do szałas, czy jaskini upolowanego jelenia czy niedźwiedzia. Jaką ogromną radość sprawia mi patrzący na mnie z podziwem synowie wykrzykujący "Tato, ale wielki szczupak, jakie ma zęby, hurrra !!!””. www.fishing.pl/rybieoko/watki/nokill.shtml.htm.

„Rozlegało się gromkie: Hip hip, hurrra! A Kazimierz Gębuś z Oleśnicy i Stefania Krzemińska z Dąbrowy Oleśnickiej przećwiczyli kilka tanecznych figur przed międzypowiatowym turniejem tańca towarzyskiego”. *Panorama Oleśnicka* Nr 10 (402), rok IX 09 – 13 marca 1999.

- b) w muzyce – w celu dostosowania libretta do partytury.

5.6. Wyrazy dziecięce²⁷

Wiele wyrazów dziecięcych ma budowę – zdawać by się mogło – rekurencyjną. Mamy tu na myśli takie wyrazy dwusylabowe, jak. np.

- papa²⁸ (= tata), tata, mama, dziadzia, lala,
- kaka²⁹ (= kaczką), baba, siu-siu, koko (= kura),
- powstałe ze sklejenia pewnej sylaby z nią samą (bezpośrednio lub z pomocą łącznika). Owo powtórzenie nie jest jednak operacją rekurencyjną, gdyż wyrazy *ta, tatata, tatatata, ...* nie mają współodniesienia ze słowem *tata* (= ojciec).

6. Wnioski i uwagi końcowe

Język polski został wybrany jako przykładowy do omówienia przedstawionych tu zagadnień. Z równym powodzeniem można by rozważać omawiane tu kwestie odnośnie do innego języka naturalnego, gdyż i wtedy otrzymalibyśmy podobne wyniki.

Odnosząc przeprowadzone powyżej rozważania do opisanych na początku tego artykułu reguł z zakresu kultury języka, możemy stwierdzić, że:

- a) elementami *klasy A* (tj. systemu potencjalnego) są te wyrażenia, w wypadku których intuicyjnie rozpoznajemy, że rekursja została przeprowadzona w nich przesadnie dużo razy, a więc te wyrażenia, które z tego powodu są za długie (np. *XXXXXL*),
- b) za elementy *klasy C* (tj. uzualno-normatywno-systemowe) uznać możemy wyraz *hurra* (co wyjaśnione zostało w punkcie 5.5), jak również niektóre wyrażenia z punktów 5.2 i 5.3 (niektóre z tych mianowicie, w których powtarzane słowo lub przedrostek występują dwa razy, np.: *praprababcia, dawno dawno temu, itp.*),
- c) wszystkie pozostałe opisane tu wyrażenia zaliczyć należy do *klasy B* (elementów uzualno-systemowych), gdyż:
 - powstają one w oparciu o aparaturę opisanego tu mechanizmu (system),
 - są uznane za zgodne z uzusem (bo nie spełniające tego warunku zostały już zaliczone do *klasy A* opisaną w podpunkcie a)),
 - a przy tym nie są zgodne z normą (te bowiem zaliczyliśmy już do *klasy C* opisaną w podpunkcie b)).

Na zakończenie sklasyfikujemy jeszcze sposoby oddawania rekurencji. Otóż w piśmie dokonuje się tego na cztery sposoby – poprzez: (1) jedno- lub wielokrotne bezpośrednie łączenie fraz lub też dokonywanie tego z wykorzystaniem: (2) łącznika, (3) przecinka bądź (4) spacji. Z kolei w mowie niezmiernie często wykorzystuje się do tego celu intonację, szczególnie w przypadkach przedstawionych w punktach 4.1, 4.2, 5.1, 5.4 i 5.5.

Literatura

- Apresjan, Ju. D. 1971. *Koncepcje i metody współczesnej lingwistyki (Zarys problematyki)*. Warszawa.
Bańcerowski, J., J. Pogonowski, T. Zgółka. 1982. *Wstęp do językoznawstwa*. Poznań.

„Hurrrrra! Jurek Owsiak i jego Wielka Orkiestra po raz siódmy pokonali swój własny rekord. W tym roku – na wielki finał – zebrali jeszcze więcej niż rok, dwa, trzy... siedem lat temu”
www.pomorska.pl/1999/sty/150199/10.htm.

²⁷ W kwstii terminu por. Polański 1993: 598.

²⁸ „Na domiar odezwała się panna Izabela, zresztą bez cienia złośliwości: – Musi mnie papa kiedy nauczyć, jak się jada ryby nożem.

Wokulskiemu wydało się to wprost niesmaczne”. Bolesław Prus *Lalka*.

²⁹ Ze zwierząt pierwsza zainteresowała Jasia krowa, mówił na nią "mmmm", gdy miał 13 miesięcy, potem zaś "kwa, kwa, kła, kła" (kaczka) i "bzzzz" (pszczoła, obie w 15 miesiącu). Tatuś Jasia (czyli ja) też lubił kaczki ("kaka" w 14 miesiącu), ale jeszcze bardziej pieski ("ha" w 10 miesiącu) i kotki ("ma" w 12)".

www.gazeta.com.pl/Iso/Plus/Obcasy/Dzieci/Wychowanie/081obc.html.

- Bień, J.S., Z. Saloni. 1982. Pojęcie wyrazu morfologicznego i jego zastosowanie do opisu fleksji polskiej. *Prace Filologiczne*, vol. XXXI. 31-45.
- Bogusławski, A. 1959. O zasadach analizy morfologicznej. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, vol. 18, str. 87-96.
- Bogusławski, A. 1976. Segmenty, operacje, kategorie a morfologia imienia polskiego. [w:] R. Laskowski (red.) 1976, str. 7-42.
- Bolc, L. (red.) 1973. *Zastosowanie maszyn matematycznych do badań nad językiem naturalnym*. Warszawa.
- Dunaj, B. 1979. *Zarys morfologii współczesnej polszczyzny*. Kraków.
- Grzegorzczkowska, R., Puzynina J. 1997. *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*. Warszawa.
- Harris, Z. S. 1951. *Methods in Structural Linguistics*. Chicago.
- Harris, Z. S. 1968. *Mathematical Structures of Language*. New York – London.
- Hjelmslev, L. 1953. *Prolegomena to the Theory of Language*. Baltimore.
- Kijewska, E. 1973. Przykład automatycznej analizy słownikowo-morfologicznej izolowanej formy rzeczownikowej. [w:] L. Bolc (red.) 1973, str. 288-235.
- Kordek, N., K. Stroński (red.) 1998. *Artis linguisticae paululum. Libellum professori Georgio Bańczerowski sexagenario oblatum*. Poznań.
- Laskowski, R. (red.) 1976. *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*. Wrocław.
- Laskowski, R. 1975. *Studia nad morfologią współczesnego języka*. Wrocław.
- Marciszewski, W. (red.) 1970. *Mała encyklopedia logiki*. Wrocław etc.
- Pogonowski, J. 1990. Założenia semantyki kombinatorycznej. [w:] J. Pogonowski i T. Zgółka (red.) 1990, str. 27-43.
- Pogonowski, J., T. Zgółka (red.) 1990. *Struktura logiczna rozumowań lingwistycznych*. Poznań.
- Polański, K. (red.) 1993. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław etc.
- Rasiowa, H. 1968. *Wstęp do matematyki współczesnej*. Warszawa.
- Saussure, Ferdinand de. 1961. *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa.
- Semiński, M. 1978. *Elementy lingwistyki matematycznej*. Warszawa.
- SO. Polański, E. (red.) 1999. *Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Warszawa.
- SPP. Markowski, A. (red.) 1999. *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa.
- Szymanowska, I. 1978. *Algorytmy analizy morfologicznej*. Warszawa.
- Urbańczyk, S. (red.). 1994. *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław etc.
- Wierzbowski, L. 1973. Podzielność morfologiczna wyrazów w automatycznej analizie i syntezie tekstu polskiego. [w:] L. Bolc (red.) 1973, str. 211-219.
- Wierchoń, P. 1998. Wyraz (najmniejsza jednostka sporna). [w:] N. Kordek, K. Stroński (red.) 1998, str. 127-170.